


Strona znajduje się w archiwum.

ZABÓJCA SPRZED 20 LAT ZATRZYMANY

Data publikacji 18.12.2006

Policjanci zatrzymali Gerarda P., podejrzanego o zabójstwo żony przed dwudziestu laty. Gdy 17 października 1986 na gdyńskiej łące znaleziono zwłoki uduszonej Barbary P., rozpoczęły się poszukiwania zabójcy. Zabezpieczono szereg dowodów, jednak stan wiedzy kryminalistycznej z lat 80. nie pozwolił na ustalenie sprawcy. W sukurs przysłała nowoczesna technika.

 17 października 1986 r. na gdyńskiej łące znaleziono zwłoki 36-letniej Barbary P., która zaginęła trzy tygodnie wcześniej. Kobieta została uduszona, a jej ciało przeciągnięto z rzadka uczęszczanej drogi asfaltowej w głąb pola i ukryto w gęstych krzakach. Samochód, którym poruszała się przed śmiercią, sprawca porzucił przed domem kochanka ofiary.

Pomimo zabezpieczenia wielu śladów oraz przeprowadzenia obszernego śledztwa przez funkcjonariuszy milicji nie udało się ustalić sprawcy zbrodni. Dopiero po dwudziestu latach, kiedy powrócono do tej sprawy i ponownie przesłuchano wielu świadków, na jaw wyszły nowe okoliczności. Zbadano również zabezpieczone wówczas ślady przy zastosowaniu nowoczesnych metod naukowych - głównie ślady biologiczne, z których wyizolowano DNA sprawcy.

Wszystkie zebrane materiały pozwoliły na bezsporne ustalenie, że zbrodni dopuścił się mąż ofiary Gerard P. Barbara P. planowała powiadomić męża w dniu zabójstwa o tym, że za dwa dni odchodzi od niego i przeprowadza się do mieszkania kochanka. Najprawdopodobniej zrobiła to i doszło do kłótni między małżonkami, podczas której doszło do tragedii.

Areszt zastosowany przez Sąd Rejonowy w Gdyni uniemożliwił mordercy planowane na maj 2007 r. opuszczenie zakładu karnego, gdzie obecnie odbywa karę sześciu lat pozbawienia wolności za usiłowanie zabójstwa córki.